

Sygn. akt III Ca 277/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Białka SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś SSR del. Małgorzata Hybel (sprawozdawca)
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2018r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B., A. O., A. K., D. J.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. akt I C 585/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódek kwoty po 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

**Sygn. akt III Ca 277/18**

## UZASADNIENIE

**do wyroku z dnia 30 sierpnia 2018 roku**

Sąd Rejonowy w Gorlicach I Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 30 stycznia 2018 roku o sygn. I C 585/16 zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódek M. B., A. O., A. K. i D. J. kwoty po 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo

oddalił oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz każdej z powódek kwoty po 750 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, iż bezsporne między stronami było, że w dniu 6 grudnia 1999 roku G. G. uległ wypadkowi drogowemu w wyniku którego zmarł. Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2001 roku Sąd Rejonowy w Nowym Targu uznał R. G. za winnego spowodowania wypadku. G. G. był trzecim z kolei dzieckiem A. i K. G.. Starszym rodzeństwem zmarłego były M. B. urodzona (...) oraz A. O., urodzona (...) Młodsze siostry zmarłego to bliźniaczki A. K. oraz D. J. urodzone (...) W dacie wypadku G. G. miał 25 lat. Miał narzeczoną, planował ślub. Zamieszkiwał w domu rodzinnym wspólnie z powódkami A. K., A. O. oraz D. J.. Z powódką M. B. zmarły zamieszkiwał do jej 23. roku życia, do czasu jej zamążpójścia. Zmarły G. G. był osobą pogodną, ciepłą, pracowitą i rodzinną. W okresie dzieciństwa otaczał siostry opieką, w późniejszych latach służył im radą i wsparciem, również finansowym. Od młodzieńczego wieku był znaczącą osobą w systemie rodzinnym i pełnił rolę „męskiej głowy” rodziny w sytuacji gdy ojciec, ze względu na problem alkoholowy, funkcjonował w sposób zaburzony. Zmarły G. G. był dla powódek autorytetem, oparciem, zwiększał poczucie bezpieczeństwa. Był dla nich wzorem, spoiwem łączącym rodzinę. Rodzeństwo wspólnie się wychowywało, spędzało ze sobą wiele czasu. Więzy rodzinne łączące powódki ze zmarłym bratem były bardzo bliskie i serdeczne. M. B. ze zmarłym bratem była silnie związana emocjonalnie. Dla powódki brat był ważną osobą nie tylko w dzieciństwie i wczesnej młodości, ale i w dorosłym życiu. W dacie wypadku powódka była w piątym miesiącu ciąży, w związku z czym o wypadku dowiedziała się jako ostatnia z sióstr. Na śmierć brata zareagowała ostrą reakcją sytuacyjną trwającą kilka dni, następnie reakcją żałoby, której przebieg był zakłócony faktem ciąży i lękiem o jej przebieg. Z powodu stresu przeżywała zagrożenie ciąży i brała leki na jej podtrzymanie. Powódka przeżywała proces żałoby w sposób intensywny, a proces adaptacyjny był zaburzony. Powódka nie była w stanie przeżywać radości związanej z oczekiwaniem dziecka, dominował lęk i obciążenie poczuciem odpowiedzialności za ciążę, powodujące tłumienie naturalnych i bardzo silnych emocji związanych z procesem żałoby. Reakcja żałoby trwała u opiniowanej około 1,5 roku, miała znaczne natężenie. Powódka A. O. jest drugą z rodzeństwa. G. G. był młodszy od niej o rok. W dacie jego śmierci powódka miała 26 lat. Nie pracowała zawodowo, pomagała rodzicom w gospodarstwie. Powódka zamieszkiwała i wychowywała się wspólnie z bratem w domu rodzinnym. Była z nim silnie związana emocjonalnie, bowiem byli sobie bliscy wiekiem i wspólnie przeżywali swoje dzieciństwo. Od wieku młodzieńczego brat był dla powódki oparciem, zwiększał poczucie jej bezpieczeństwa. Wspierał ją w trudnych chwilach i pomagał finansowo. Po pogrzebie zażywała ziołowe leki uspokajające. Śmierć brata wywołała u powódki niepowikłaną reakcję żałoby. Natężenie objawów było znaczne, czas trwania nie przekraczał czasu uznawanego za typowy dla tego typu reakcji. Powódki A. K. i D. J. były żyte z bratem, bardzo go kochały. Wobec powódek G. był wspomagający, wspierający, był pozytywnym męskim wzorcem. W roku wypadku siostry miały po 16 lat, uczęszczały do II klasy Liceum.

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie materiału dowodowego zawartego w aktach szkodowych oraz dokumentów powołanych w opisie stanu faktycznego, których autentyczność i zgodność z oryginałami nie była kwestionowana przez strony. Oceniając rozmiar doznanego przez powódki krzywdy Sąd miał na uwadze opinię psychologa oraz psychiatry. Sporządzone przez biegłych opinie sąd ocenił jako bezstronne, rzetelne i wyczerpujące, a po ich uzupełnieniu również zupełne.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że podstawę prawną odpowiedzialności strony pozwanej stanowi art. 822 § 1 k.c. i 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Sprawca wypadku ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie, wyrządzoną przez prowadzony przez siebie pojazd na podstawie art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie znajduje zastosowania do stanów faktycznych zaistniałych przed 3 sierpnia 2008 roku, jednakże przyjmuje się, że można stosować przepisy art. 448 w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. jako podstawę do przyznania zadośćuczynienia. Sąd I instancji zważył, że nie ulega wątpliwości, że powódki należą do kręgu osób najbliższych zmarłego, a wymienione wykazały w sposób dostateczny, że zarówno informacja o śmierci brata, jak również konsekwencje jego nieobecności wpłynęły ujemnie na ich kondycję psychiczną. W ocenie Sądu Rejonowego ustalony stan faktyczny dał podstawę do przyznania powódkom zadośćuczynienia w kwotach po 15.000

zł. Dalej idące żądanie jako wygórowane i niezasadne podlegało oddaleniu. Sąd I instancji koszty wzajemnie zniósł oraz zasądził na rzecz powódek kwoty po 750 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana w części tj. co do punktu I, III i IV. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucając naruszenie:

- przepisów prawa materialnego a to art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. poprzez uznanie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powódek są kwoty po 15.000 zł, podczas gdy w ocenie pozwanego ich powództwo powinno być oddalone,

- przepisów prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, a polegającą na uznaniu, że z każdą z powódek łączyła ze zmarłym bratem więź emocjonalna łącząca osoby bliskie i przez to uznanie, że jego śmierć naruszyła dobra osobiste powódek,

- przepisów prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. polegającą na tym, że Sąd dał wiarę opinii psychiatrycznej z uwagi na to, że opinia ta była wielokrotnie przez pozwanego kwestionowana.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego i obciążenie kosztami postępowania powódek.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie

Na wstępie należy stwierdzić, że dokonując kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy nie stwierdził takich uchybień proceduralnych, które skutkowałyby nieważnością postępowania, a które Sąd II instancji winien uwzględnić z urzędu.

Ustalenia Sądu Rejonowego dotyczące wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności zostały dokonane w sposób prawidłowy. Ich ocena dokonana została właściwie i wszechstronnie, mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. trzeba wskazać, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji są konsekwencją dokonanej przez ten Sąd oceny dowodów, która nie należy do stron, ale do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego. Ocena wiarygodności dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Kontrola instancyjna oceny dowodów sprowadza się do sprawdzenia czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów, pominięcia pewnych dowodów), lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy. Jeżeli Sąd z materiału dowodowego wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Skuteczne postawienie przez stronę apelującą zarzutu wadliwej, a w konsekwencji dowolnej oceny dowodów, wymagało wykazania, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom oceny dowodów objętych treścią art. 233 § 1 k.p.c., wskazania realnych przyczyn, dla których ocena Sądu nie spełnia wymogów tego przepisu. Apelacja strony pozwanej wymogu powyższego nie spełnia i stanowi jedynie polemikę z oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd I instancji. Tymczasem według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10.01.2002r., II CKN 572/99).

Trafnie wskazał Sąd Rejonowy, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r., czyli przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., dodanie tego przepisu doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia o zadośćuczynienie. Podstawę odpowiedzialności

pozwanego zakładu ubezpieczeń stanowi art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W ocenie Sądu ustalona przez Sad Rejonowy wysokość zadośćuczynienia jest właściwa. Więzy rodzinne są bardzo istotnym dobrem osobistym człowieka. Ich zerwanie w następstwie czynu niedozwolonego skutkującego śmiercią osoby bliskiej wywołuje krzywdę, tym większą im więzi ze zmarłym były bliższe, skoro zerwanie więzi rodzinnej jest nieodwracalne i nie do zastąpienia inną więzią. Zwłaszcza gdy dotyczy to bliskich związanych ze sobą od kilkudziesięciu lat, gdy rodzina pozostawała ze sobą w bliskich relacjach.

Śmierć brata była dla powódek dramatycznym przeżyciem i pomimo, że od jego śmierci minęło już 18 lat, uczucia te wciąż są żywe i zapewne będą towarzyszyć powódkom do końca życia. W prawidłowo funkcjonujących rodzinach więzi te nie ulegają bowiem osłabieniu nawet po usamodzielnieniu się dzieci i związanych z tym ograniczeniu codziennych kontaktów oraz wzajemnego zaangażowania rodzeństwa w swoje sprawy.

Jak zauważył Sąd I instancji, powódki miały bardzo dobry kontakt z bratem. Łączące ich więzi były silne, trwały przez całe życie powodów, zawsze mogli liczyć na wsparcie i pomoc. Ojciec rodzeństwa nadużywał alkoholu, dlatego najstarszy brat pełnił funkcję głowy rodziny. W związku z tym nie można podzielić stanowiska, by okoliczności wyliczone przez stronę pozwaną takie jak fakt posiadania własnej rodziny i upływ czasu doprowadziły do tak znaczącego zmniejszenia krzywd powodów, a tym samym obniżenia wartości należnego im zadośćuczynienia.

Żadna zasądzona suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia nie może naprawić niematerialnych skutków dla osoby dochodzącej świadczenia, związanych z niespodziewaną utratą bliskiej osoby. Ma na celu jedynie zrekompensowanie cierpienia poprzez polepszenie innej sfery życia poszkodowanego - jego sytuacji materialnej i tym samym przywrócenie równowagi zachwianej czynem niedozwolonym. Zagadnienie określenia odpowiedniego zadośćuczynienia finansowego za doznaną krzywdę było wielokrotnie poruszane przez Sąd Najwyższy, który przedstawia w tym zakresie utrwaloną linię orzecniczą. Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyrażał pogląd, że ustalanie wysokości tego świadczenia stanowi istotne uprawnienie sądu, który dysponuje w tym przedmiocie swobodą decyzyjną. Nie oznacza to jednak dowolności w określaniu należnej z tytułu zadośćuczynienia sumy, lecz konieczność uwzględnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012 nr 5-6, poz. 66, M.P.Pr. 2011 nr 9, poz. 479-483). Korygowanie przez sąd drugiej instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uzasadnione tylko wówczas, gdy w świetle okoliczności konkretnej sprawy przyznana suma jest rażąco wygórowana lub rażąco niska (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, LEX nr 52471).

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że ustalona przez Sąd Rejonowy tytułem zadośćuczynienia kwota jest adekwatna do zakresu krzywdy powodów poniesionej w związku ze śmiercią brata, a przyznane przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie zostało określone w sposób prawidłowy i nie odbiega od kwot zasądzanych w sprawach tego rodzaju. Orzeczenia zapadłe w innych sprawach nie mają co prawda mocy wiążącej, należy je jednak uwzględnić w ramach całokształtu okoliczności konkretnej sprawy, gdyż jednolitość orzecnictwa wpływa pozytywnie na tzw. poczucie społecznej sprawiedliwości. Wysokość sum orzekanych w innych sprawach, w których pewne elementy stanu faktycznego są podobne, objęta však dyskrejonalnością sędziowską, może mieć znaczenie pośrednie w tym sensie, że sumy zasądzone w podobnych sprawach nie powinny rażąco odbiegać od siebie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119 / 98, Lex Polonica nr 388287).

Z tych przyczyn apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Po stronie powodów dochodzących odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę występuje współuczestnictwo formalne. Z uwagi na powyższe Sąd zasądził koszty procesu od strony pozwanej na rzecz każdej z powódek - mimo, że były one zastępowane przez tego

samego pełnomocnika. Sąd obniżył jednak to wynagrodzenie pełnomocnika do kwoty 600 zł mając na uwadze, iż nakład pracy pełnomocnika oraz podjęte przez niego czynności odnosiły się jednocześnie do wszystkich powodów.

(...)

(...)